

Planet ANM, Zostaw Mnie

Moi rodzice mieli plany co do mnie
Miałem projektować chaty
Mieć na kant spodnie
Tata mówił
Synuś, wypijemy piwo jak dorośniesz
Usiądziemy, pogadamy, omówimy problem
Babcia chciałem żebym był pilotem MONU
Albo żebym był lekarzem
Takim od leczenia chorób

Dziadek był myśliwym
Odszedł wcześniej
A pewnie gdyby żył dałby m swoją strzelbę
Chyba zawiodłem wszystkich
Wykładam karty
Taki robię rap, którego nie pokarzę babci

ŚP. Dziadek pewnie miałby dosyć
Bo zamiast trafiać dychy
To ja strzelam sobie w stopy
A Katarina też nie była ze mną szczerą
Miała być tylko moja, a dwa fronty miała w genach
Dzisiaj czuje się jak więzień tej planety
Wiec nie zdziw się jeśli chwycę ogon komety

Jeśli nawet utonę przez tryb życia
I spadnę w to morze, jak sny Ikar
Jeśli spale ten ogień
I znajdę to w sobie zło co tkwi w żyłach
Jeśli zejdem na zawsze na morzu
Pękne na starcie
I Nadam z dołu tu mayday
Jeśli wejdem na matę i gong jebnie
I poniesie mnie patent by nadać bomb serie
Jeśli ujdę z typa co rani..
Mają kurew naturę
Jeśli wkłuję ta igłę pod skórę
I się zsunę na dywan ludzie nazwą mnie ćpunem
Jeśli umrę tu młodo
Odpalą płytę, ale uwierz na słowo
Że zapomną me imie na bank
Póki żyje dam wszystko ze życie
A ty zostaw mnie daj mi polecieć do gwiazd

Zobacz

Zostaw mnie
Zostaw!
Zostaw mnie
Zostaw!
Zostaw mnie
Zostaw!
Zostaw mnie
Zostaw!
Zostaw mnie
Zostaw!
Zostaw mnie
Zostaw!